

KSU - Ustrzyki (1990)

Written by bluesever
Monday, 28 August 2017 16:13 -

KSU - Ustrzyki (1990)



01. Hej! to znowu my 02. Pokolenie '80 03. To jest to - mój świat 04. Nocne kroki 05. Ucieczka w XX wiek 06. Moje oczy 07. Obywatel 08. Ustrzyki 09. Igła i mak 10. Prowokacje 11. Cela 51 12. Wrogie reakcje 13. Amen Bass – Dżordż Drums, Chóry Anielskie – Tu Vocals, Guitar – Siczka + Keyboards – Paluch

Ustrzyki to chyba najbardziej punkowa płyta KSU. Mamy tu typowe dla polskiego punka lat 80. siermiężne brzmienie, znacząco mniej tu, aniżeli na Pod prąd, inklinacji rockowych, a sama muzyka jest również znacznie bardziej uproszczona. Efekt - niestety średnio udany. Album jest znacznie mniej interesujący pod względem muzycznym aniżeli debiut, utwory bazują na prostych akordach, są do siebie dość podobne, cechuje też je znacznie mniejsza przebojowość, a i pod względem tekstowym jest słabiej.

Najbardziej przebojowym utworem są tytułowe Ustrzyki z wykrzyczanym refrenem, bazujące na Submissions z repertuaru Sex Pistols. Poza tym wyróżniają się rozbudowane, intrygujące Nocne kroki z rozchwianym riffem i początkowe, króciuteńkie punkowe powitanie Hej! To znowu My! czy nonkonformistyczne tekstowo Moje oczy z typowym, kroczącym riffem.

Pozostałe utwory i owszem, mogą się podobać, słucha się ich całkiem przyjemnie. Zespół wyrobił sobie już charakterystyczny styl, w obrębie którego się porusza, a który wyznaczają charakterystyczne riffy i zagrywki Siczki. Grupa momentami gra też znacznie agresywniej niż wcześniej (Ucieczka w XX wiek, Prowokacje) te próby jednak należy uznać za nieudane, Siczka nie do końca w takich klimatach się odnajduje i sprawdza... Gdzieś brakuje tu tych chwytających melodii i przebojowych refrenów, przez co znaczna część płyty (a szczególnie jej końcówka) nie zapada w pamięć. W pewnym momencie wkrada się monotonia, zespół wydaje się poruszać w obrębie tych samych temp i dźwięków, kolejne kawałki zlewają się w niezidentyfikowaną masę...

KSU - Ustrzyki (1990)

Written by bluesever

Monday, 28 August 2017 16:13 -

Po kapitalnym debiucie płyta zdecydowanie rozczarowuje. Jako, że spora część utworów to rzeczy, które powstały w czasie ponad dekady działalności, mam wrażenie, że po prostu to, co najlepsze poszło na Pod Prąd, a tu wzięli rzeczy drugiego sortu. ---Marcin Wilmiński, rockers.com.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [mediafire](#) [uloz.to](#) [cloudmailru](#) [gett](#)

[back](#)